

**Szanowny Pan
Dr Sławomir Maciejczyk**

Szanowny Panie,

w wyniku lipcowych decyzji udziałowców nie jest już Pan Przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki Sanikom, jak również jej członkiem. Funkcję tę piastował Pan niezmiennie od ponad 5 lat. W polskiej gospodarce odpadowej był to okres trudny, związany z burzliwymi zmianami i ogólnopolskim wzrostem opłat za gospodarowanie odpadów. W tym czasie było nam dane wspólnie uczestniczyć w kolejnych rewolucjach śmieciowych, mierzyć się z lawiną nowych restrykcyjnych przepisów odpadowych, wprowadzanych czasem z dnia na dzień czy zalegającymi w naszych zakładach hałdami odpadów i związanym z tym pożarem.

Pomimo to dla Sanikomu i udziałowców spółki to dobry okres. Rokrocznie udawało się osiągnąć wymagane przez UE poziomy odzysku odpadów opakowaniowych oraz ograniczyć, zgodnie z wymogami składowanie odpadów biodegradowalnych. Dzięki temu gminy nie zapłaciły kar. Na inwestycję, za Pana kadencji, udało się pozyskać ponad 46 mln zł. To bardzo dużo. Dlatego można było, bez pieniędzy z gmin, zrehabilitować stare składowiska odpadów. Możliwe też dzięki temu jest budowanie nowej sortowni oraz przebudowa starej. Wszystko po to, aby móc przyjąć, coraz większy strumień odpadów selektywnych przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów ich przetwarzania.

W spółce od lat zwracano uwagę na utrzymanie relatywnie niskich kosztów przetwarzania odpadów. Od wielu lat Sanikom, spośród kilkunastu podobnych sortowni, był instalacją najtańszą, co w dużej mierze jest zasługą Pana Przewodniczącego.

W imieniu Pracowników spółki za to wszystko wyrażamy podziękowania. Dziękujemy za poświęcony naszej spółce czas oraz dzielenie się z nami przeogromną wiedzą, doświadczeniem ekonomicznym i finansowym popartym znajomością branży odpadowej. Nie sposób tego przecenić w okresie dynamicznego rozwoju firmy i prowadzonych milionowych inwestycji. Dziękujemy Panu za współpracę, prowadzoną w spokojnej, merytorycznej atmosferze, ze zwróceniem uwagi, zarówno na interesy wszystkich udziałowców, jak i spółki. Dziękujemy, że Pana głos w dyskusji był zawsze głosem rozsądku, z jednej strony wspierającym zarząd w rozwiązywaniu problemów, a z drugiej często ostro recenzującym w rozmowach na temat cen za odpady.

Dziękujemy za ciągłe i nieustanne wspieranie głosu pracowników wyrażanego podczas posiedzeń Rad Nadzorczych, dzięki czemu w tych trudnych dla branży odpadowej czasach możliwa była rozmowa na temat wynagrodzeń.

Szanowny Panie Przewodniczący, Pracownicy i Zarząd Spółki życzą Panu wszystkiego najlepszego oraz wielu sukcesów w dalszej pracy zawodowej.

Stanisław Dąbrowski